

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2014r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w III Wydziale Karnym w składzie :

Przewodniczący – Sędzia SO Karin Kot

Ławnicy Magdalena Karaś, Ewa Pędziwiatr

Protokolant Ewa Król

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze Włodzimierza Leonczuka

po rozpoznaniu w dniach 4 lutego 2014r., 5 marca 2014r., 4 kwietnia 2014r., 29 kwietnia 2014r., 30 maja 2014r., 30 czerwca 2014r., 25 lipca 2014r., 15 września 2014r., 10 października 2014r. oraz 23 października 2014r. sprawy karnej

D. A. (1) ur. (...)

w J. syna P. i A. z domu K.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 28 września 2013r. w J. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonym mężczyzną dokonał rozboju na osobie M. C. w ten sposób, że po uprzednim wejściu do pokoju wynajmowanego przez pokrzywdzonego trzymając nóż do tapet zagroził użyciem przemocy w postaci okaleczenia przedmiotowym nożem a następnie z pokoju zabrał w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki N. (...) wraz z ładowarką o wartości 115 zł, telefon komórkowy marki S. wraz z ładowarką o wartości 115 zł, odtwarzacz MP4 o wartości 70 zł, zegarek męski o wartości 50 zł, 2 szt. kart pamięci o wartości 100 zł oraz czytnik do kart pamięci o wartości 25 zł, czym spowodował straty o łącznej wartości 475 zł na rzecz M. C.,

tj. o czyn z art. 280§2 k.k.

II. nieustalonego dnia między 01 a 07 października 2013r. w J. przy ul. (...) dokonał rozboju na osobie A. B. w ten sposób, że zagroził w/w pobiciem żądając od niego wydania telefonu komórkowego, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia telefon N. (...) o wartości 50 zł, czym działał na szkodę A. B.,

tj. o czyn z art. 280§1 k.k.

III. w dniach między 1 października 2013r. a 2 października 2013r. w J. przy ul. (...) na terenie stacji S. dokonał rozboju na osobie A. W. (1) w ten sposób, że grożąc nożem zażądał od pokrzywdzonego wydania portfela, z którego zabrał w celu przywłaszczenia 140 zł oraz zabrał w celu przywłaszczenia radio i kamerę nieustalanej marki o wartości 120 złotych, czym spowodował straty o łącznej wartości 260 zł na rzecz A. W. (1),

tj. o czyn z art. 280§2 k.k.

I. uznaje oskarżonego D. A. (1) za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w pkt I i III części wstępnej wyroku z tym, że przyjmuje, iż przestępstwo opisane w pkt III części wstępnej wyroku miało miejsce na parkingu przed stacją S. oraz przyjmuje, że oskarżony działał w warunkach ciągu przestępstw z art. 91 § 1 k.k., to jest zbrodni z art. 280 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierza mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności,

II. uznaje oskarżonego D. A. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt II części wstępnej wyroku i stanowiącego występki z art. 280 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności,

III. na podstawie art. 86 § 1 k.k. i art. 91 § 2 k.k. wymierzone oskarżonemu D. A. (1) w pkt I i II części dyspozytywnej wyroku jednostkowe kary pozbawienia wolności łączy i wymierza mu karę łączną 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

IV. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu D. A. (1) na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 7 października 2013r. do dnia 29 października 2014r.,

V. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. K. zapłatę kwoty 2435,40 zł, w tym kwoty 455,40 zł z tytułu podatku od towarów i usług, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego,

VI. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym na podstawie art. 17 ust. 1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych nie wymierza mu opłaty.

UZASADNIENIE

W dniu 28 września 2013r. około godziny 10:00 M. C. przebywał w wynajmowanym przez siebie pokoju, który wraz z pięcioma wynajmowanymi przez inne osoby pokojami wchodzi w skład, położonego w J. przy ulicy (...), i usytuowanego na parterze, lokalu mieszkalnego. Kiedy mężczyzna leżał na łóżku usłyszał on mocne uderzenia w okno. Przez żaluzje w oknie M. C. zauważył stojącego na zewnątrz D. A. (1), któremu towarzyszył nieustalony mężczyzna. Następnie M. C. udał się do łazienki.

(dowód: zeznania świadka M. C. k. 3-9).

W tym czasie D. A. (1) i towarzyszący mu nieustalony mężczyzna podeszli do drzwi mieszkania. Kiedy zapukali drzwi otworzył im A. C., który także wynajmował jeden z pokoi w tym mieszkaniu. Mężczyźni zapytali A. C. czy M. C. przebywa w swoim pokoju. A. C. podszedł wówczas do drzwi pokoju wynajmowanego przez M. C. i zapukał. Z uwagi na to, że M. C. nie otwierał drzwi A. C. oznajmił przybyłym mężczyznom, iż prawdopodobnie M. C. nie ma w mieszkaniu. W tym momencie oświadczyli oni, że przed chwilą rozmawiali z nim przez okno w związku z czym z pewnością przebywa on w swoim pokoju. Wówczas zapytali oni A. C. czy mogą wejść po czym D. A. (1) wszedł do pokoju wynajmowanego przez M. C.. A. C. udał się wtedy do swojego pokoju.

(dowód: zeznania świadka A. C. k. 169-170, k. 304).

Kiedy M. C. opuszczał łazienkę zauważył on wchodzących do wynajmowanego przez niego pokoju D. A. (1) i towarzyszącego mu nieustalonego mężczyznę, który oświadczył, iż M. C. zatkał mu zamki w drzwiach do mieszkania w związku z czym „w zamian za to weźmie sobie jakieś fanty”. W tym czasie D. A. (1) trzymając w ręce wysuwany nożyk do tapet koloru niebieskiego powiedział do M. C., że „wezmą sobie teraz rzeczy” a jak im ich nie da to „potnie (go) tym nożem”. Następnie mężczyźni zaczęli rozglądać się po pokoju i przeszukiwać pomieszczenie. W tym czasie M. C. stał przy drzwiach i patrzył na to co robi D. A. (1), który przez cały czas trzymał w ręce nóż, oraz co robi towarzyszący mu mężczyzna. Następnie mężczyźni zabrali z wynajmowanego przez M. C. pokoju telefon komórkowy marki N. (...) wraz z ładowarką, telefon komórkowy marki S. wraz z ładowarką, odtwarzacz MP4, zegarek męski, dwie karty pamięci oraz czytnik do kart pamięci, po czym opuścili mieszkanie. Wychodząc z pokoju M. C. nieustalony mężczyzna powiedział do niego, że na razie dadzą mu spokój.

(dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego D. A. (1)

k. 31-35, k. 43-46, k. 52, k. 199-202, k. 279-280,

zeznania świadka M. C. k. 3-9,

zeznania świadka A. C. k. 169-170, k. 304).

Należący do M. C. telefon komórkowy marki N. (...) wraz z ładowarką oraz telefon komórkowy marki S. wraz z ładowarką przedstawiały wartość po 115 złotych, odtwarzacz MP4 był warty 70 złotych, zegarek męski kosztował 50 złotych, dwie karty pamięci były warte 100 złotych, zaś wartość czytnika do kart pamięci wynosiła 25 złotych.

(dowód: zeznania świadka M. C. k. 3-9).

Nieustalonego dnia pomiędzy 1 a 7 października 2013r. w godzinach przedpołudniowych A. B. szedł ulicą (...) w J.. W pewnym momencie podszedł do niego D. A. (1) i powiedział, że „dostanie wpierdol” jeśli nie odda mu telefonu komórkowego. Następnie A. B. przekazał D. A. (1) należący do niego telefon komórkowy marki N. (...).

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego D. A. (1)

k. 31-35, k. 43-46, k. 52, k. 199-202, k. 279-280,

zeznania świadka A. B. k. 16-18, k. 96-98).

Telefon komórkowy marki N. (...) przedstawiał wartość 50 złotych.

(dowód: zeznania świadka A. B. k. 16-18, k. 96-98).

W tym samym dniu w godzinach wieczornych A. B. przebywał w lokalu (...) w J.. Towarzyszył mu S. M.. Kiedy mężczyźni wyszli przed pub aby zapalić papierosa zauważyli oni przechodzącego nieopodal D. A. (1).

(dowód: zeznania świadka A. B. k. 16-18, k. 96-98)

A. B. poinformował S. M. o zdarzeniu, do którego doszło w godzinach przedpołudniowych. W tym momencie S. M. zwołał D. A. (1) i nakazał mu oddanie telefonu komórkowego A. B..

(dowód: zeznania świadka A. B. k. 16-18, k. 96-98,

zeznania świadka S. M. k. 167-168).

Z uwagi na to, że D. A. (1) nie posiadał tego telefonu podczas rozmowy oświadczył, że „przyśle kogoś”. Po upływie niespełna godziny nieznaną mężczyzną przyszedł do lokalu, w którym przebywał A. B. i oddał mu telefon komórkowy marki N. (...) stanowiący własność A. B..

(dowód: zeznania świadka A. B. k. 16-18, k. 96-98).

A. W. (1) jest właścicielem samochodu osobowego marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) (...). W dniu 1 października 2013r. około godziny 22:00 przyjechał on do swojej dziewczyny. A. W. (1) wjechał samochodem na podwórze usytuowane na rogu ulicy (...) w J.. W tym momencie do pojazdu A. W. (1) wsiadł D. A. (1) i powiedział, że A. W. (1) zostanie przez niego pobity jeśli „nie powozi (go) po mieście”. A. W. (1) zaczął jeździć po ulicach (...). W pewnym momencie kiedy mężczyźni przejeżdżali ulicą (...) nakazał zatrzymanie pojazdu. Wówczas A. W. (1) zaparkował samochód na parkingu położonym w pobliżu (...). Następnie D. A. (1) otworzył znajdujący się przed fotelem pasażera schowek, we wnętrzu którego A. W. (1) przechowywał rozkładany turystyczny nóż. D. A. (1) wyciągnął nóż po czym przystawił on rękojeść do uda A. W. (1). Następnie zażądał od A. W. (1) wydania portfela, który mężczyzna mu przekazał. D. A. (1) wyjął wówczas z portfela A. W. (1) kwotę 140 złotych. Przy użyciu, należącego do A. W. (1), noża D. A. (1) wymontował także radio wyciągając nożem jego kable. Poza tym zabrał on z wnętrza pojazdu kamerę do rejestracji toru jazdy pojazdu.

(dowód: częściowo wyjaśniania oskarżonego D. A. (1)

k. 31-35, k. 43-46, k. 52, k. 199-202, k. 279-280,

zeznania świadka A. W. (1) k. 20-22, k. 160-161).

Radio i kamera przedstawiały wartość 120 złotych.

(dowód: zeznania świadka A. W. (1) k. 20-22, k. 160-161).

Następnie A. W. (1) pojechał na stację S., gdzie za kwotę 20 złotych, które miał schowane, zatankował samochód, po czym podjechał pod kompresor. Towarzyszył mu D. A. (1). W tym momencie w samochodzie doszło do uszkodzenia akumulatora w związku z czym D. A. (1) opuścił samochód. Po upływie dwóch dni nieustalony mężczyzna zwrócił A. W. (1) kamerę, radio oraz kwotę 140 złotych.

(dowód: zeznania świadka A. W. (1) k. 20-22, k. 160-161).

Po zatrzymaniu w dniu 8 października 2013r. D. A. (1) wydał funkcjonariuszom Policji telefon komórkowy marki N. (...) wraz z ładowarką oraz telefon komórkowy marki S. wraz z ładowarką, które przekazano M. C..

(dowód: protokół zatrzymania rzeczy k. 25-27,

protokół okazania rzeczy wraz z pokwitowaniem odbioru k. 28-30).

Oskarżony D. A. (1) nie był dotychczas karany sędownie. Oskarżony nie jest upośledzony umysłowo ani chory psychicznie. Rozpoznano natomiast u niego uzależnienie od środków psychoaktywnych. W chwili popełnienia czynów D. A. (1) nie miał zniesionej ani ograniczonej w stopniu znacznym zdolności do rozpoznania ich znaczenia i pokierowania postępowaniem.

(dowód: informacja z Krajowego Rejestru Karnego k.88,

opinia sądowo – psychiatryczna k. 138-139).

Oskarżony D. A. (1) ma 19 lat. Jest kawalerem. Posiada wykształcenie podstawowe. Zajmuje wraz z babcią i dziadkiem trzypokojowe mieszkanie położone w J. przy ulicy (...). Matka D. A. (1) mieszka wraz z córką w jednopokojowym lokalu usytuowanym w tym samym budynku po drugiej stronie korytarza. D. A. (1) był wychowywany w rodzinie zastępczej, którą stanowili jego dziadkowie. Z uwagi na naganne zachowanie oskarżonego dziadkowie w 2010r. zrzekli się opieki nad nim, zaś opiekunem prawnym D. A. (1) została ustanowiona jego babcia ze strony ojca. Oskarżony kilkakrotnie podejmował leczenie odwykowe od narkotyków, jednakże bezskutecznie. W marcu 2011r. został on przyjęty, na podstawie postanowienia Sadu Rodzinnego, na Oddział Szpitala (...) w L., gdzie przebywał do marca 2013r. Po opuszczeniu szpitala nie kontynuował leczenia w warunkach wolnościowych i powrócił do używania środków odurzających.

(dowód : sprawozdanie z wywiadu środowiskowego dotyczące oskarżonego

D. A. (1) k.119-120).

Oskarżony D. A. (1) początkowo w toku postępowania przygotowawczego oświadczył, że przyznaje się w całości do popełnienia zarzucanych mu czynów. Następnie jednak wskazał, iż przyznaje się do popełnienia przestępstw jedynie częściowo. Słuchany po raz pierwszy w toku śledztwa wyjaśnił, że od dłuższego czasu zna M. C. dodając: „nie wiem dlaczego tak zrobiłem. Po prostu mi się zachciało i tak zrobiłem” (k. 34). Oskarżony wyjaśnił nadto, iż w dniu zdarzenia nie towarzyszył mu mężczyzna o imieniu B.. Odnosząc się do zarzutu popełnienia czynu na szkodę A. B. oskarżony wyjaśnił, iż zna go jeszcze z okresu kiedy uczęszczał do szkoły podnosząc, iż w rzeczywistości zabrał mu telefon komórkowy jednakże następnie oddał go. Oskarżony zaprzeczył aby używał gróźb dodając: „po prostu zabrałem mu telefon i tyle”(k. 34). Oskarżony wyjaśnił nadto: „jeżeli chodzi o A. W. (1) znam go długo, to jest około trzech miesięcy”,

dodając, że odmawia składania wyjaśnień w tej części jednakże „oddal(em) mu rzeczy” (k. 34). Podczas kolejnego przesłuchania oskarżony wyjaśnił: „jak dokonywałem rozboju na M. C. miałem w ręku wyciągnięty nóż taki do tapet ale nie mówiłem, że mu coś tym nożem zrobię. Ja ten nóż trzymałem w ręku i się nim bawiłem. To był taki nóż do tapet.” (k. 45). Oskarżony dodał, że zabrane z pokoju M. C. zegarek oraz MP4 zniszczył, zaś telefony zostały mu odebrane przez Policję. Oskarżony wyjaśnił także: „B. groziłem jak go okradałem. N. mu zabrałem bo wtedy była mi potrzebna” (k. 45). Poza tym oskarżony wyjaśnił: „W. powiedziałem, że mu przyjebię jak mi nie odda portfela i on mi oddał portfel” (k. 45). Z portfela, jak wyjaśnił, zabrał kwotę 140 złotych kategorycznie przecząc aby podczas zdarzenia używał noża. Słuchany po raz kolejny oskarżony wskazał, iż podczas zajścia w mieszkaniu zajmowanym przez M. C. posiadał on nóż do tapet, który przechowywał w torebce na pasek tzw. „nerce”, jednakże, jak wyjaśnił, nie wyjmował go. Odnosząc się do wcześniejszych wyjaśnień oskarżony podał, iż wskazał, że nóż miał w ręce jednakże wówczas nie wiedział co ma mówić, był „w wielkim szoku” (k. 201) a nadto w trakcie popełniania czynu na szkodę M. C. znajdował się on pod wpływem narkotyków. Oskarżony wskazał, że przechowywany w „nerce” nóż „nosił(em) do obrony własnej” (k. 201) z uwagi na odczuwane zagrożenie. W złożonych wyjaśnieniach oskarżony wskazał, że nie pamięta w jaki sposób postąpił z zabranym M. C. zegarkiem oraz MP 4 albowiem znajdował się wówczas pod wpływem narkotyków. Poza tym oskarżony wyjaśnił: „Ja B. groziłem, że go pobiję, żeby oddał mi telefon ale nic mu nie zrobiłem, on wyjął telefon i mi go oddał sam” (k. 201) dodając, że zwrócił telefon A. B. „po niedługim czasie” albowiem „pomyślałem, że mi on jest niepotrzebny” (k. 201). Oskarżony wyjaśnił nadto, iż po tym jak spotkał A. W. (1) zapytał go: „czy możemy iść pojeździć, on się zgodził i pojechaliśmy” (k. 202) dodając, że podczas drogi wyjął ze znajdującego się w samochodzie schowka należący do pokrzywdzonego portfel, z wnętrza którego zabrał kwotę 140 złotych. Oskarżony wyjaśnił, że nie pamięta czy w schowku znajdował się nóż wskazując, iż w tym dniu posiadał przy sobie „nerkę” w związku z czym powinien mieć w jej wnętrzu nóż. Oskarżony kategorycznie zaprzeczył aby dokonał zaboru kamery oraz radia z samochodu A. W. (1) wskazując, iż pokrzywdzony kłamie „bo może chce mnie pogrążyć” (k. 202). Podczas rozprawy w dniu 4 lutego 2014r. oskarżony kategorycznie zaprzeczył aby podczas zdarzeń na szkodę M. C. oraz (...) posiadał nóż. Oskarżony wyjaśnił nadto: „dziwi mnie to radio i kamerka nieznanej marki” dodając: „jak on może mnie oskarżać o coś jak nawet nie wie jakiej to firmy” (k. 279). Odnosząc się do wyjaśnień złożonych w toku postępowania przygotowawczego oskarżony wskazał, że wówczas nie zarzucono mu popełnienia czynów kwalifikowanych z przepisu art. 280 § 2 k.k., nie zostało mu odczytane, że posiał przy sobie nóż albo „źle to po prostu zrozumiałem” (k. 280) dodając, po odczytaniu fragmentu zarzutów ogłoszonych w dniu 28 października 2013r. „być może źle zrozumiałem te zarzuty jeżeli chodzi o te noże” (k. 280). Poza tym oskarżony wskazał, iż nie wyklucza, że posiadał scyzoryk, jednakże nie był to taki nóż „żeby coś nim można było zrobić” (k. 280). Ostatecznie wyjaśnił, że posiadał dwucentymetrowy plastikowy nóż do tapet przy breloczku do kluczy o jednocentymetrowym ostrzu, był to breloczek – zabawka, który oskarżony, jak wyjaśnił, nosił w „nerce”, i który służył mu do samoobrony. Oskarżony wyjaśnił przy tym, że wcześniej podał odmiennie informacje w zakresie noża albowiem myślał, że zostanie mu wymierzona niższa kara „jeśli się przyznam do tego noża” (k. 280).

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego, w których przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, zasługiwały na to aby dać im wiarę albowiem pozostawały one w tym zakresie w zgodzie z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym w tym zwłaszcza z logicznymi i spójnymi a przez to wiarygodnymi zeznaniami pokrzywdzonych złożonymi przez M. C., A. B. i A. W. (1) w toku śledztwa, w których pokrzywdzeni w sposób szczegółowy opisali przebieg zdarzeń z udziałem oskarżonego.

Przy ocenie prawdziwości wyjaśnień oskarżonego nie można było przy tym tracić z pola widzenia ich ewolucji zmierzającej do umniejszenia swojej roli w zajściach, w tym przede wszystkim w zdarzeniach popełnionych na szkodę M. C. i A. W. (1). Należy bowiem zauważyć, iż oskarżony, który w toku przesłuchania w dniu 9 października 2013r. jednoznacznie wskazał: „jak dokonywałem rozboju na M. C. miałem w ręku wyciągnięty nóż taki do tapet...” (k. 45), podczas kolejnego przesłuchania stwierdził, że podczas zajścia posiadał nóż do tapet jednakże nie wyjmował go z torebki na pasek tzw. „nerki”, w której nóż był przechowywany, by ostatecznie podczas rozprawy wyjaśnić, że posiadał dwucentymetrowy plastikowy nóż do tapet przy breloczku do kluczy.

Za szczerością wyjaśnień oskarżonego złożonych przez niego w dniu 9 października 2013r. w zakresie dotyczącym posiadania noża oraz tego, iż w rzeczywistości był to nóż do tapet przemawia także, zdaniem Sądu, poza informacją

pochodzącą od pokrzywdzonego M. C., użyte przez oskarżonego stwierdzenie: „.... nie mówiłem, że mu coś tym nożem zrobię. Ja ten nóż trzymałem w ręku i się nim bawiłem” (k. 45). W ocenie Sądu oskarżony przecząc, aby użył względem pokrzywdzonego groźby użycia noża i twierdząc, że jedynie bawił się nożem był przekonany, że uniknie odpowiedzialności za przestępstwo kwalifikowane z przepisu art. 280 § 2 k.k. Nie bez znaczenia w sprawie pozostawała dalsza treść wyjaśnień oskarżonego złożonych podczas powołanego przesłuchania kiedy zaprzecza aby podczas zdarzenia posiadał zabezpieczony w jego mieszkaniu nóż podnosząc: „Ten (nóż) co mi pokazano na czarno-białych zdjęciach jest koloru żółto – pomarańczowego a u C. miałem niebieski i mniejszy od tego” (k. 45). Zdaniem Sądu gdyby oskarżony posiadał jedynie opisany przez siebie podczas rozprawy plastikowy nóż przy breloczku do kluczy to z pewnością poinformowałby on o tym podczas przesłuchania rzecznika oskarżenia albowiem nie miał on żadnego powodu aby wyjaśniać odmiennie. Na marginesie należy jedynie zauważyć, iż jako naiwne i nieprzekonujące należało ocenić twierdzenia oskarżonego kiedy ostatecznie podaje, że opisywany przez niego plastikowy nóż do tapet przy breloczku do kluczy który, nosił w „nerce” służył mu do samoobrony. Analiza treści wyjaśnień oskarżonego jednoznacznie wskazuje, iż zmierzają one do umniejszenia przez oskarżonego swojej roli w przestępstwach. Z kolei lektura zeznań pokrzywdzonych złożonych przez nich w toku postępowania przygotowawczego utwierdza w przekonaniu o prawdziwości ich relacji. Odnosząc się w pierwszej kolejności do zeznań pokrzywdzonego M. C. podnieść należy, iż świadek ten w sposób spontaniczny i szczerzy zrekonstruował przebieg zdarzenia do jakiego doszło w dniu 28 września 2013r. w wynajmowanym przez niego pokoju położonym przy ulicy (...) w J.. W złożonych zeznaniach opisał on szczegółowo zachowanie zarówno oskarżonego, jak i towarzyszącego mu mężczyzny dokładnie przedstawiając w jaki sposób postępowali oni względem niego od chwili gdy wpuszczeni przez współlokatora pokrzywdzonego weszli do jego pokoju aż do momentu opuszczenia pomieszczenia. Znamienne przy tym było stwierdzenie pokrzywdzonego M. C., który od początku nie wskazywał na dodatkowe dolegliwości jakich miałby doświadczyć ze strony oskarżonego podnosząc: „A. cały czas miał ten nóż w ręce” ...i dodając: „znam A. na tyle, że wiem, że mógłby coś mi zrobić więc nie reagowałem i nie prowokowałem żadnej sytuacji” (k.7). Zeznania pokrzywdzonego w tym zakresie korelowały przy tym z wyjaśnieniami oskarżonego złożonymi przez niego w dniu 9 października 2013r. kiedy wskazał, że „jak dokonywałem rozboju na M. C. miałem w ręku wyciągnięty nóż taki do tapet Ja ten nóż trzymałem w ręku i się nim bawiłem” (k. 45). Nie bez znaczenia pozostawało, iż pokrzywdzony opisując zachowanie oskarżonego, którego znał, przedstawił także postępowanie towarzyszącego mu mężczyzny znanego jedynie z widzenia wskazując wyraźnie, iż to właśnie ów mężczyzna był bardziej zainteresowany zaborem należących do pokrzywdzonego przedmiotów (z uwagi na zatkanie zamków w drzwiach do mieszkania) oraz, że to właśnie on opuszczając mieszkanie powiedział, że „na razie dadzą (mu) spokój” (k. 7). W tym stanie rzeczy nie ulega wątpliwości, iż pokrzywdzony w swoich zeznaniach przedstawił jedynie zapamiętany obraz zdarzenia, w którym brał udział. Sąd dał zatem wiarę w całości zeznaniom pokrzywdzonego M. C., który w toku postępowania odzyskał zabrane mu w dniu zdarzenia telefony komórkowe zabezpieczone przez Policję po ich dobrowolnym wydaniu przez oskarżonego w dniu 8 października 2013r. W ocenie Sądu prawdziwości relacji pokrzywdzonego w zakresie udziału w zdarzeniu mężczyzny o imieniu B. nie podważają zeznania świadka A. C., który w dniu zdarzenia otworzył drzwi wejściowe prowadzące do mieszkania położonego w J. przy ulicy (...). Słuchany po raz pierwszy po upływie niemalże jednego miesiąca od zdarzenia wskazał, iż zamknął drzwi wejściowe jedynie „na klamkę” (k. 170), po czym wrócił do swojego pokoju i nie słyszał aby ktoś poza oskarżonym wszedł do pokoju wynajmowanego przez M. C. dodając jednocześnie, że M. C. po tym jak wyszedł z pokoju prosząc świadka o użyczenie telefonu powiedział, że „mu zabrali telefon” (k. 170). Podczas składania zeznań przed Sądem świadek nie zaprzeczył, że takie sformułowanie zostało użyte przez pokrzywdzonego twierdząc jednocześnie, że kategorycznie wyklucza aby po wejściu oskarżonego do pokoju zajmowanego przez D. A. (1) wszedł tam jeszcze ktoś inny. Znamienne jednak były słowa świadka kiedy stwierdził: „ja tego naprawdę nie słyszałem” (k. 304). Mając powyższe na uwadze a przy tym uwzględniając okoliczność, iż świadek A. C. po wejściu oskarżonego do pokoju wynajmowanego przez M. C. wrócił do swojego pokoju gdzie oglądał program telewizyjny nie ulega wątpliwości, iż mógł on nie usłyszeć otwierania drzwi wejściowych przez towarzyszącego oskarżonemu mężczyzną zwłaszcza jeśli zważyć, iż później usłyszał jedynie, jak zeznał, trzaśnięcie drzwi wejściowych do mieszkania a zatem nie zarejestrował on także momentu wyjścia mężczyzny z pokoju zajmowanego przez M. C..

Znamionym także jest, iż pokrzywdzony M. C. od początku konsekwentnie podawał okoliczność bytności w wynajmowanym przez siebie pokoju zarówno oskarżonego, jak i towarzyszącego mu mężczyzny o imieniu B.. Jak

wskazano, po opuszczeniu przez obu mężczyzn mieszkania położonego przy ulicy (...) w J. poinformował on świadka A. C., że „mu zabrali telefon” (k. 170), a następnie przekazał on tożsamą informację koledze z gimnazjum A. B., który z kolei w złożonych zeznaniach potwierdził, że mężczyzna ten „ostatnimi czasy chodził wszędzie z A.” (k. 98).

Jak wskazano powyżej Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego D. A. (1), w których przyznał się do tego, iż żądając od A. B. wydania telefonu komórkowego zagroził mu pobiciem mówiąc: „N. B. oddałem. B. groziłem jak go okradałem. N. mu zabrałem bo wtedy była mi potrzebna” (k. 45) oraz wyjaśniając: „Ja B. groziłem, że go pobiję żeby oddał mi telefon ale nic mu nie zrobiłem...” (k. 201) albowiem pozostawały one w zgodzie zarówno z treścią zeznań pokrzywdzonego A. B. złożonych przez świadka w toku postępowania przygotowawczego jak i z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, które jako nielogiczne nakazują uznanie aby pokrzywdzony dobrowolnie wydał należący do niego telefon komórkowy oskarżonemu licząc na jego zwrot w późniejszym (bliżej nieokreślonym) czasie. Słuchany w toku śledztwa pokrzywdzony opisał dokładnie zachowanie oskarżonego, który na początku miesiąca października podszedł do niego na ulicy (...) i grożąc pobiciem zażądał wydania telefonu komórkowego wskazując powód, dla którego przekazał oskarżonemu telefon marki N. (...), mówiąc mianowicie „ja się wystraszyłem i oddałem mu telefon” (k. 18). W kolejnych zeznaniach pokrzywdzony A. B. przedstawił także szczegółowo okoliczności w jakich telefon został mu zwrócony, zaś jego zeznania w tej części znalazły oparcie w relacji świadka S. M., który potwierdził, iż przeprowadził rozmowę ze znanym „z widzenia” oskarżonym „aby zwrócił telefon B.” (k. 167). Świadek S. M. jako osoba obca zarówno dla oskarżonego, jaki pokrzywdzonego nie miał przy tym żadnego interesu w składaniu nieprawdziwej treści zeznań w związku z czym Sąd uznał pochodzące od niego informacje za prawdziwe. Znamienne przy tym jest, iż oskarżony przed Sądem ostatecznie podtrzymał złożone wyjaśnienia w zakresie czynu popełnionego na szkodę A. B.. Z kolei pokrzywdzony A. B. podczas rozprawy w dniu 4 lutego 2014r. zeznał: „Oskarżony powiedział do mnie żebym mu dał telefon, ja wiedziałem, że on mi tak czy tak go odda później. On nie groził mi użyciem siły. Zachowanie oskarżonego nie wzbudziło we mnie strachu” (k. 282). Pytany o powody zmiany zeznań pokrzywdzony wskazał, iż odczytane zeznania zostały „podsunięte” (k. 281) przez przesłuchujących go funkcjonariuszy Policji, którzy twierdzili, że w przypadku gdyby nie złożył podpisu pod tymi zeznaniami zostanie skazany za składanie fałszywych zeznań. Słuchani na okoliczność przeprowadzenia czynności przesłuchania funkcjonariusze Policji w osobach T. K. i R. H. kategorycznie zaprzeczyli aby protokoły zeznań pokrzywdzonego A. B. zostały wcześniej przygotowane. Świadców jako funkcjonariusze Policji, osoby obce dla stron postępowania nie mieli przy tym żadnego interesu w składaniu nieprawdziwej treści relacji. Co więcej świadek T. K. jednoznacznie wskazał: „nawet nie wiedziałem o czym mam rozmawiać z pokrzywdzonym; przed rozpoczęciem przesłuchania miałem bowiem jedynie szątkową informację, szczegóły poznałem w momencie składania zeznań przez pokrzywdzonego” (k. 302). Z kolei świadek R. H. stwierdził: „w trakcie przesłuchania wyszedł dodatkowy świadek S. M...” (k. 303) dodając, że skutkowało to przesłaniem telefonogramu o przesłuchanie go w drodze pomocy prawnej. Znamienne przy tym jest, iż, jak wskazano powyżej, świadek ten potwierdził okoliczności związane z rozmową przeprowadzoną z oskarżonym czemu z kolei pokrzywdzony kategorycznie zaprzeczył twierdząc, że „jeżeli on mówi inaczej to znaczy, że kłamie” (k. 282). Suma wskazanych powyżej okoliczności w powiązaniu z zaobserwowanym przez Sąd, podczas bezpośredniego przesłuchania pokrzywdzonego A. B., zachowaniem świadka, który wyraźnie obawiał się siedzącego na sali oskarżonego, podobnie jak kolejny pokrzywdzony obecny podczas przesłuchania oskarżonego – A. W. (1), utwierdza w przekonaniu, iż złożone przez świadka podczas rozprawy zeznania nie odzwierciedlały rzeczywistego przebiegu zdarzenia do jakiego doszło pomiędzy 1 a 7 października 2013r. w J. i zmierzały do umożliwiania oskarżonemu uniknięcia odpowiedzialności karnej. Także zeznania złożone przez powołanego wyżej pokrzywdzonego A. W. (1) podczas rozprawy, w których starał się on umniejszyć rolę oskarżonego w zajściu jakie miało miejsce pomiędzy 1 a 2 października 2013r. w J., nie polegały, zdaniem Sądu, na prawdzie. Jako nieprzekonujące należało bowiem ocenić twierdzenia pokrzywdzonego odnośnie przebiegu przesłuchań w trakcie śledztwa kiedy to miał on mówić „pół zdania, a pół dokańczył policjant” (k. 283) zwłaszcza, iż pozostawały one dodatkowo w rażącej sprzeczności z logicznymi i spójnymi a przez to wiarygodnymi zeznaniami funkcjonariusza Policji T. K., który jak wskazano nie miał powodu aby składać nieprawdziwej treści relację, a który w sposób przekonujący opisał okoliczności przesłuchania pokrzywdzonego A. W. (1) podnosząc przy tym: „ja tutaj w ogóle nie miałem wiedzy o zdarzeniu, więc wszystkiego dowiedziałem się od pokrzywdzonego dodając: „tam była niecodzienna sytuacja i nawet nie wiedziałem jak to zakwalifikować” (k. 302). Znamienne przy tym były słowa pokrzywdzonego A. W. (1), iż podczas przesłuchania w dniu 18 listopada 2013r. zeznawał dobrowolnie, spontanicznie

(k. 284). Co istotne wówczas pokrzywdzony oświadczył, iż po zastanowieniu stwierdza, że oskarżony wyciągnął nóż i przystawił mu rękojęć do uda chociaż nie otwierał noża (k. 160). Dopiero przed Sądem pokrzywdzony w obecności oskarżonego zeznał, że tym przedmiotem, który oskarżony przyłożył „mogło być coś innego...” (k.284) by ostatecznie na pytanie oskarżonego stwierdzić: „to mogło być cokolwiek” (k. 284). Nie bez znaczenia w sprawie pozostawało, iż pokrzywdzony A. W. (1) do tego stopnia obawiał się oskarżonego, iż potwierdził on nawet okoliczność bytności w prowadzonym przez niego pojeździe dwóch innych mężczyzn, o których wcześniej w ogóle nie zeznawał jedynie po to by uwiarygodnić twierdzenia oskarżonego, który „wspominał o dwóch (dodatkowych) osobach podczas rozprawy w dniu 29 kwietnia 2014r. Mając powyższe na uwadze Sąd zrekonstruował stan faktyczny niniejszej sprawy w zakresie czynu popełnionego przez oskarżonego na szkodę A. W. (1) w oparciu o relacje świadka złożone w trakcie śledztwa uznając je z podanych względów za wiarygodne.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków Ł. C. i J. F., które jednakże nie posłuży Sądowi do czynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Brak jest przyczyn by kwestionować wartość dowodową zebranych w sprawie dokumentów.

Sąd zważył, co następuje:

Z uwagi na powyższe nie budzi, zdaniem Sądu, wątpliwości to, że oskarżony D. A. (1) swoim zachowaniem polegającym na tym, że w dniu 28 września 2013r. w J. przy ul. (...) kiedy to działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonym mężczyzną dokonał rozboju na osobie M. C. w ten sposób, że po uprzednim wejściu do pokoju wynajmowanego przez pokrzywdzonego trzymając nóż do tapet zagroził użyciem przemocy w postaci okaleczenia przedmiotowym nożem a następnie z pokoju zabrał w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki N. (...) wraz z ładowarką o wartości 115 zł, telefon komórkowy marki S. wraz z ładowarką o wartości 115 zł, odtwarzacz MP4 o wartości 70 zł, zegarek męski o wartości 50 zł, 2 szt. kart pamięci o wartości 100 zł oraz czytnik do kart pamięci o wartości 25 zł, czym spowodował straty o łącznej wartości 475 zł, wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. Oskarżony D. A. (1) dopuścił się także przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. kiedy to w dniach pomiędzy 1 października 2013r. a 2 października 2013r. w J. przy ul. (...) na parkingu przed stacją S. dokonał rozboju na osobie A. W. (1) w ten sposób, że grożąc nożem zażądał od pokrzywdzonego wydania portfela, z którego zabrał w celu przywłaszczenia 140 zł oraz zabrał w celu przywłaszczenia radio i kamerę nieustalonej marki o wartości 120 złotych, czym spowodował straty o łącznej wartości 260 zł.

Swoim zachowaniem D. A. (1) każdorazowo oddziaływał na psychikę pokrzywdzonych przedstawiając im zło, które ich spotka ze strony oskarżonego w wypadku nie poddania się woli grożącego. Demonstrowanie przez oskarżonego noża (jak w przypadku pokrzywdzonego A. W. (1)) i wypowiedzenie groźby użycia przemocy w postaci okaleczenia tym nożem (co miało miejsce w przypadku pokrzywdzonego M. C.), jak jednoznacznie wynika z zeznań M. C. i A. W. (1), którzy ostatecznie podporządkowali się woli napastnika, każdorazowo wywołało u pokrzywdzonych poczucie zagrożenia w rozumieniu art.190 § 1 k.k. Pokrzywdzony M. C. zeznał mianowicie: „znam A. na tyle, że wiem, że mógłby coś mi zrobić więc nie reagowałem i nie prowokowałem żadnej sytuacji” (k. 7), zaś pokrzywdzony A. W. (1) wskazał: „nie reagowałem gdy to brał, bo się bałem” (k. 21). W tym miejscu należy zauważyć, iż do dokonania rozboju, a w szczególności do wystąpienia znamienia groźby, nie jest konieczne jej werbalizowanie (jak miało to miejsce w przypadku pokrzywdzonego A. W. (1)). Może ona być formułowana w sposób konkludentny poprzez stosowne zachowanie sprawcy (tak Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 28 października 2013 r. wydanym w sprawie o sygn. akt II AKa 199/13). Zachowanie oskarżonego, jak wskazano, każdorazowo wypełniło znamiona czynu z art. 280 § 2 k.k. albowiem wykorzystanie przez niego w trakcie dokonywania przestępstw rozboju noża stanowiło „posługiwanie się nim” w rozumieniu powołanego przepisu. Zakres znaczeniowy pojęcia "posługuje się" jest bowiem szeroki albowiem obejmuje on wszelkie formy manipulowania nożem (bronią palną, niebezpiecznym przedmiotem lub środkiem obezwładniającym) skoro przepis art. 280 § 2 k.k. nie precyzuje w jaki sposób sprawca ma posługiwać się tego rodzaju przedmiotem (tak Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 15 lutego 2012 r. wydanym w sprawie o sygn. akt II AKa 7/12). Sprawca musi jednak podjąć to działanie w celu wzbudzenia u pokrzywdzonego obawy użycia tego przedmiotu i wywołania w jego psychice stanu bezbronności. Dlatego też każda forma demonstrowania noża,

czy też innego niebezpiecznego przedmiotu, dla wywołania obawy i poczucia zagrożenia, będzie formą posługiwania się tym przedmiotem (por. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 13 sierpnia 2013 r. wydanym w sprawie o sygn. akt II AKa 219/13 oraz powołane tam wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 lutego 2012 r., wydany w sprawie o sygn. akt II AKa 2/09, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 9 października 2003 r. wydany w sprawie o sygn. akt II AKa 266/03).

W świetle zebranych w sprawie i powołanych powyżej dowodów nie ulega przy tym wątpliwości działanie oskarżonego w zakresie czynu popełnionego na szkodę M. C. wspólnie i w porozumieniu z nieustalonym mężczyzną. Stosownie bowiem do treści przepisu art. 18 § 1 k.k. cechą konstytutywną współsprawstwa jest „wspólne wykonanie czynu” przez co najmniej dwie osoby, w sposób spełniający kryteria obiektywnego przypisania skutku każdemu współdziałającemu. Wprawdzie każdy ze współsprawców nie musi realizować wszystkich czasownikowych znamion danego typu czynu, niemniej jednak w ramach porozumienia, do którego może dojść w sposób konkludentny już w trakcie wykonywania jego znamion, dokonuje on realizacji z innymi osobami tego przestępstwa, traktując go, jako własne. Tak określone zachowanie przy świadomości roli, jaką w przestępstwie odegrali pozostali współsprawcy musi stanowić istotny wkład we wspólne przedsięwzięcie. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 lipca 2003r., sygn. akt II AKa 305/03, OSA 2004, nr 3 poz. 70, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 czerwca 2007r., sygn. akt II AKa 173/07, Prok. i Pr. – wkł. 2008/2/25). Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, iż analiza zgromadzonych dowodów jednoznacznie potwierdza, iż oskarżony i towarzyszący mu mężczyzna świadomie uczestniczyli w zdarzeniu, przy czym nieustalony mężczyzna zakomunikował pokrzywdzonemu, iż ten zatkał mu zamki w drzwiach do mieszkania w związku z czym „w zamian za to weźmie sobie jakieś fanty” zaś oskarżony trzymając w ręce wysuwany nożyk do tapet powiedział do M. C., że „wezmą sobie teraz rzeczy” a jak im ich nie da to „potnie (go) tym nożem”, po czym obaj mężczyźni zaczęli rozglądać się po pokoju i przeszukiwać pomieszczenie, z którego zabrali należące do pokrzywdzonego przedmioty.

Oskarżony zarzucanych mu zbrodni dopuścił się działając z zamiarem bezpośrednim. Świadczy o tym przede wszystkim ostateczny cel działania D. A. (1), tj. chęć przywłaszczenia cudzego mienia. Fakt, że oskarżony każdorazowo po dokonaniu zaboru rzeczy, poprzedzonym posłużeniem się przez niego nożem, odchodził z nimi świadczy bowiem jednoznacznie o zamiarze przywłaszczenia.

Oskarżony D. A. (1) popełnił w krótkich odstępach czasu dwa przestępstwa kwalifikowane z przepisu art. 280 § 2 k.k. zanim zapadł pierwszy wyrok co do któregośkolwiek z tych przestępstw, co skutkowało uznaniem jego czynów jako ciągu przestępstw z art. 91 § 1 k.k.

Ponadto oskarżony D. A. (1) zachowaniem polegającym na tym, że nieustalonego dnia pomiędzy 1 a 7 października 2013r. w J. przy ul. (...) dokonał rozboju na osobie A. B. w ten sposób, że zagroził mu pobiciem żądając od niego wydania telefonu komórkowego, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia telefon N. (...) o wartości 50 zł, wyczerpał znamiona występku z art. 280 § 1 k.k.

Działanie przestępne oskarżonego polegało na wyrażeniu wobec osoby A. B. groźby użycia przemocy rozumianej jako zastosowanie siły fizycznej, fizycznego przymusu mającego na celu doprowadzenie do podjęcia przez pokrzywdzonego decyzji woli zgodnej z zamierzeniami sprawcy (nieprzeciwstawiania się czynnościom podejmowanym przez sprawcę). D. A. (1) zagroził A. B. pobiciem po czym zażądał wydania telefonu komórkowego, który następnie zabrał. Oskarżony zarzucanego występku dopuścił się działając z zamiarem bezpośrednim za czym przemawia informacja pochodząca od samego oskarżonego.

Z ustaleń poczynionych w toku postępowania wynika, że oskarżonemu D. A. (1) można przypisać winę, co przede wszystkim uwarunkowane jest jego dojrzałością oraz tym, iż stopień rozwoju intelektualnego i emocjonalnego oskarżonego nie odbiega od stopnia rozwoju przeciętnej osoby. Oskarżony nie miał zarówno w chwili podejmowania decyzji o działaniu, jak i w trakcie ich realizacji zniesionej lub ograniczonej poczytalności, która uniemożliwiałaby mu rozpoznanie znaczenia swoich czynów lub ograniczałaby możliwość pokierowania swoim postępowaniem. Ponadto społeczna dezaprobatą jego zachowań była oskarżonemu znana. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego

należy również uznać, iż oskarżony nie znajdował się w żadnej nadzwyczajnej sytuacji motywacyjnej, która zniewalałaby ich do podjęcia działania sprzecznego z normą prawną. Mogąc zachować się zgodnie z nią świadomie występował przeciwko niej.

Zdaniem Sądu stopień społecznej szkodliwości czynów oskarżonego z art. 280 § 2 k.k. na tle okoliczności niniejszej sprawy należy ocenić jako wysoki. Na jego rozmiar przede wszystkim wpływ miało, iż działając z pełnym rozeznaniem zaatakował on najważniejsze dobra chronione prawnie jakim jest zdrowie i życie człowieka oraz mienie. Przypisanych mu zbrodni dopuścił się odpowiednio w porze dziennej, w pokoju zajmowanym przez pokrzywdzonego a zatem w czasie i w miejscu, w którym pokrzywdzony czuł się bezpiecznie (jak w przypadku pokrzywdzonego M. C.), czy też wprawdzie w godzinach wieczornych jednakże w centrum J., co świadczy o znacznej jego niepoprawności, lekceważeniu zasad porządku prawnego oraz poczuciu bezkarności. Jako okoliczność łagodzącą Sąd potraktował dotychczasową niekaralność oskarżonego, choć z racji młodego wieku oskarżonego okoliczności tej nie można było przeceniać oraz to, iż oskarżony zwrócił wszystkie zabrane przedmioty oraz pieniądze pokrzywdzanemu A. W. (1), zaś pokrzywdzony M. C. także odzyskał, w następstwie działań Policji, zabrane mu telefony komórkowe. Sąd miał także na uwadze wartość zabranych rzeczy, która nie była wysoka. Jako okoliczność obciążającą Sąd potraktował natomiast działanie oskarżonego w zakresie czynu na szkodę M. C. wspólnie i w porozumieniu z innym mężczyzną.

W ocenie Sądu także stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego kwalifikowanego z przepisu art. 280 § 1 k.k. należy uznać za znaczny. Przy jego ocenie Sąd miał na uwadze treść przepisu art. 115 § 2 k.k., który wskazuje na konieczność uwzględniania przy dokonywaniu tejże oceny, zarówno podmiotowych (postać zamiaru oraz motywacja sprawcy) jak i przedmiotowych (rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu) elementów społecznej szkodliwości czynu.

W realiach niniejszej sprawy należało mieć zatem na względzie okoliczność, że przestępstwo, którego dopuścił się oskarżony godzi w dobra prawnie chronione jakimi są zdrowie oraz mienie. Nie bez znaczenia w sprawie pozostawało, iż oskarżony przypisanego mu występku dopuścił się na człowieku, którego znał, i który nie prowokował oskarżonego w żaden sposób. Istotną przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego była także okoliczność jawności przestępnego działania oskarżonego. Oskarżony dopuścił się bowiem czynu na szkodę A. B. w godzinach przedpołudniowych na jednej z głównych ulic miasta J.. Także w przypadku tego przestępstwa Sąd jako okoliczność łagodzącą potraktował dotychczasową niekaralność oskarżonego oraz to, że ostatecznie w następstwie interwencji świadka S. M. pokrzywdzony odzyskał zabrany mu telefon komórkowy, którego wartość nie była wysoka.

Powołane powyżej okoliczności, w tym zwłaszcza waga czynów jednoznacznie wskazuje na to, iż oskarżony jest sprawcą wysoce zdemoralizowanym, wymagającym resocjalizacji w warunkach zakładu karnego.

W tym stanie rzeczy uznać należało, iż odpowiednią do stopnia winy oskarżonego D. A. (1) oraz społecznej szkodliwości przypisanych mu dwóch zbrodni art. 280 § 2 k.k. będzie kara trzech lat pozbawienia wolności, zaś odpowiednią do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu z art. 280 § 1 k.k. będzie kara dwóch lat pozbawienia wolności. Mając na uwadze treść art. 86 §1 k.k. i art. 91 § 2 k.k. Sąd połączył oskarżonemu powyższe jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną trzech lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności. Orzeczone kary pozbawienia wolności z całą pewnością nie będą nadmierną dolegliwością dla oskarżonego, zwłaszcza jeśli zważyć na istniejące w sprawie okoliczności mające wpływ na stopień społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu przestępstw i wystąpienie okoliczności obciążającej. Z drugiej strony mając na uwadze całokształt powołanych powyżej okoliczności sprawy Sąd wnioskował, że nie jest konieczne wymierzanie kar surowszych, by osiągnięte zostały cele postępowania i cele kary. Orzeczone względem oskarżonego kary oraz tak ukształtowana kara łączna, wymierzona z zastosowaniem zasady asperacji i uwzględniająca z jednej strony bliskość czasową czynów z drugiej zaś wielość osób pokrzywdzonych, winny spełnić stawiane przed nimi zadania zarówno w świetle oddziaływania wychowawczego, jak i zapobiegawczego, przy tym będą one adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości i stopnia winy, zatem spełnią wszystkie wymogi stawiane przed nimi przez przepisy karne.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd zaliczył oskarżonemu D. A. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 7 października 2013r. do dnia 29 października 2014r.

O kosztach nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego orzeczono na podstawie przepisu art. 29 ust.1 Ustawy – Prawo o adwokaturze.

Sąd zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych uznając, iż w sytuacji, gdy oskarżonemu wymierzona została bezwzględna kara pozbawienia wolności, a nie posiada on żadnych oszczędności, uiszczenie kosztów sądowych byłoby dla niego zbyt uciążliwe (art. 624 §1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych).